

MATEUSZ NIEĆ

Politechnika Wrocławska

## Witwickiego interpretacja Platona (*Objaśnienie do Państwa*)

Zagadnienie totalitaryzmu przypisane jest przede wszystkim do XX w. jako zagadnienie europejskie. Pojawiają się także inne głosy, ale stanowią one zdecydowaną mniejszość lub są na marginesie badań. W 1956 r. ukazała się praca pod redakcją Johna Chapmana pod jakże wymownym tytułem, będącym pytaniem: *Rousseau — totalitarian or liberal?*<sup>1</sup>. Postawienie tego typu pytania, bez względu na intencje badawcze, oczyszczenie czy oskarżenie Jeana Jacques'a Rousseau jest bardzo dyskusyjne. Jednak nie XX w. jest początkiem refleksji nad totalitaryzmem, ale antyk i klasyczna filozofia polityczna, szczególnie prace Platona *Państwo* i *Prawa*. To już w IV w. p.n.e. powstają prace podejmujące zagadnienia, które refleksja intelektualna i polityczna w XX w. przypisze do totalitaryzmu. Szczególnie ważną pracą dotyczącą korzeni myślenia totalitarnego, sięgającego starożytności, jest książka Karla Rajmunda Poppera *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*<sup>2</sup>. Ukazała się w Nowej Zelandii w 1943 r., co można uznać za przypadek lub pewną prawidłowość<sup>3</sup>. Praca powstała na obrzeżach głównego nurtu rozważań. Książka została napisana przez filozofa logiki, a nie filozofa polityki, co może być powodem jego śmiałości intelektualnej, może nawet zbyt dużej. K. Popper, wbrew dotychczasowej tradycji intelektualnej, przypisze *Państwo* Platona do totalitarnej myśli politycznej. Większość autorów sytuuje traktat Platona w pedagogice (politycznej) lub w utopii politycznej. Zdaniem J.J. Rousseau *Państwo* jest traktatem pedagogicznym<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> G.H. Sabine, *A History of Political Theory*, Fort Worth 1973, s. 548.

<sup>2</sup> K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, Warszawa 1993. Ważne są także inne prace, np. E. Fromm, H. Arendt. Eksponują książkę Poppera ze względu na bohatera rozważań — Platona.

<sup>3</sup> Słynna praca *Ucieczka od wolności* Ericha Fromma powstała podczas II wojny światowej w USA w 1941 r., także na obrzeżach Europy, E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970.

<sup>4</sup> W. Jaeger, *Paidea. Formowanie się człowieka greckiego*, Warszawa 2001, s. 770. Zob. J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, Wrocław 1955.

Natomiast w ocenie konserwatywnego intelektualisty George'a Sabine'a *Państwo Platona*, tłumaczone na język angielski jako *Republika* — co nie jest tylko propozycją semantyczną, ale także ideologiczną — jest traktatem o cnocie politycznej<sup>5</sup>.

W ocenie K. Poppera państwo Platonskie w XX w. przestało być utopią, a stało się realnością dla Niemców i mieszkańców Związku Radzieckiego. Platon odczytany na nowo u progu współczesności przez Georga Friedricha Wilhelma Hegla, zdaniem neoliberalnych krytyków jenajskiego filozofa (A. Hayek), zaczął umysły ludzkie, głównie intelektualistów, dla których pochod ducha (absolut) przez dzieje zastąpił eschatologię chrześcijańską<sup>6</sup>. Historia ludzkości obrała immanentny cel, co miało być przyczyną pojawienia się totalitarnego myślenia w polityce. W opinii wybitnego polskiego noblisty Czesława Miłosza<sup>7</sup>, podzielającego w tym względzie opinię Poppera, w Polsce nastąpiło prawie że śmiertelne ukąszenie intelektualistów — najpierw Heglowskie, następnie Marksowskie. Później podobny sąd sformułuje w *Opium intelektualistów* Raymond Aron<sup>8</sup>. Miłosz w *Zniewolonym umyśle* dał wspaniały opis intelektualnego i duchowego przeistoczenia polskich intelektualistów, związanych na początku kariery z ruchem narodowym (Konstanty Ildefons Gałczyński, Jerzy Andrzejewski). W ogóle proces przeistoczenia intelektualnego (słowo „przeistoczenie”, jak najbardziej adekwatne, oddaje religijne konotacje<sup>9</sup>) dotyczy głównie ruchu narodowego, który należałoby moim zdaniem precyzyjniej określać jako ruch nacjonalistyczny. W I połowie XX w. mamy do czynienia z nacjonalistycznymi demokracjami (liczba mnoga obowiązkowa) i analogicznie — faszyzmami, politycznymi stylami myślenia (i praktykami), budowanymi na gruncie zróżnicowanych i odmiennych tożsamości kulturowych.

## I

Pierwszą bardzo znaczącą pracą sytuującą się w prawniczym totalitaryzmie jest *Państwo Platona*, traktat polityczny, który powstawał w kilku okresach. Najpierw, w okresie sokratycznym, została napisana I księga *Państwa*, podejmująca zagadnienie sprawiedliwości i niesprawiedliwości, zagadnienia etyczne charakterystyczne dla filozofii społecznej Sokratesa<sup>10</sup>. Następnie, po kilkuna-

<sup>5</sup> G.H. Sabine, *op. cit.*, s. 53.

<sup>6</sup> G.F.W. Hegel, *Fenomenologia ducha*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Warszawa 1989.

<sup>8</sup> R. Aron, *Opium intelektualistów*, Warszawa 2000.

<sup>9</sup> Przeistaczać — „zmieniać kogoś, coś gruntownie, czynić innym (zwykle lepszym) niż poprzednio: przemieniać, przekształcać, przeobrażać”, *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1990, s. 974.

<sup>10</sup> Z okresu sokratycznego, najwcześniejszego pochodzą: *Protagoras*, *Gorgiasz*, *Obrona Sokratesa*, *Laches*, *Eutyfion* i *Charmides*.

stoletniej przerwie, w okresie konstrukcyjnym powstało pozostałych 9 ksiąg. W okresie konstrukcyjnym, jak nazwa wskazuje, Platon budował własne teorie polityczne, filozoficzne, uwolnił się intelektualnie od swojego Mistrza, zdobył samodzielność intelektualną, uzyskał autonomię twórczą. Zdaniem Władysława Tatkiewicza dialogi okresu konstrukcyjnego są najbogatsze artystycznie i mają najwięcej polotu poetyckiego<sup>11</sup>. Omówieniu myśli filozoficznej i politycznej Platona poświęconych jest wiele prac. Wśród polskich autorów ujęcie filozoficzne prezentuje Kazimierz Leśniak w pracy z serii „Myśli i Ludzie” zatytułowanej *Platon*<sup>12</sup>, także w pracy *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu* Jana Legowicza odnajdziemy wiele odwołań do Platona<sup>13</sup>, filozofią polityki zajmuje się zaś Ryszard Legutko — *Krytyka demokracji w filozofii politycznej Platona*<sup>14</sup>. Politologiczne opisanie Platona podejmuje w pracy *Rozważania o pojęciu polityki w kręgu kultury attyckiej. Studium z historii polityki i myśli politycznej*. Wśród współczesnych autorów zagranicznych najciekawszą i najpełniejszą analizę pedagogiczno-klasyczną wyłożył Werner Jaeger w monumentalnej pracy *Paideia. Formowanie się człowieka greckiego*, a filozoficzną Giovanniego Reale w *Historii filozofii starożytnej. Platon i Arystoteles*<sup>15</sup>. Z prac mniej dostępnych polskiemu badaczowi należy wymienić filozoficzno-klasyczne ujęcie Victora Ehrenberga *Polis und Imperium. Beiträge zur Alten Geschichte*<sup>16</sup>, oddające charakterystyczne podejście niemieckiego kręgu badawczego, oraz ujęcie filozoficzno-politologiczne Edwarda Barkera *The Political Thought of Plato and Aristotle*<sup>17</sup>, charakterystyczne dla głównego nurtu anglosaskiej nauki. W wymienionych pracach cytowana jest obszerna literatura naukowa.

## II

Kim jest bohater artykułu? Jego uczeń Andrzej Nowicki w biografii poświęconej Władysławowi Witwickiemu (1878–1948)<sup>18</sup> tak pisał o zainteresowaniach Mistrza — W. Witwicki

<sup>11</sup> W. Tatkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia starożytna i średniowieczna*, t. 1, Warszawa 1990, s. 85. Z okresu konstrukcyjnego pochodzą: *Fajdros, Fedon, Uczta, Menon i Kratyl*.

<sup>12</sup> K. Leśniak, *Platon*, Warszawa 1968.

<sup>13</sup> J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1973.

<sup>14</sup> R. Legutko, *Krytyka demokracji w filozofii politycznej Platona*, Kraków 1990.

<sup>15</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej. Platon i Arystoteles*, tłum. E.I. Zieliński, t. 2, Lublin 2005.

<sup>16</sup> V. Ehrenberg, *Polis und Imperium. Beiträge zur Alten Geschichte*, Zürich-Stuttgart 1965. Autor jest Niemcem mieszkającym w Szwajcarii, uczniem i kontynuatorem Jacoba Burckhardta. Z jego ustaleń obficie korzystała H. Arendt.

<sup>17</sup> E. Barker, *The Political Thought of Plato and Aristotle*, New York 1959.

<sup>18</sup> Życiorys Witwickiego prezentuje A. Nowicki, *Witwicki*, Warszawa 1980, s. 13–23.

był artystą malarzem, rzeźbiarzem, ilustratorem książek, miłośnikiem rzemiosła artystycznego, historykiem sztuki, autorem podręczników psychologii, anatomii plastycznej, zasad perspektywy i wiadomości o stylach; był historykiem filozofii i filologiem klasycznym, tłumaczem dialogów Platona i Lukiana, a także ewangelii Mateusza i Marka; był wybitnym religioznawcą i klasykiem etyki świeckiej. Jako nauczyciel gimnazjalny uczył młodzież lwowską matematyki, zoologii, logiki; jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego wykładał przede wszystkim psychologię, ale uczył nas także greckiego, kaligrafii, rysunku i sztuki fotografowania, a oprócz tego — umiejętności obserwowania, analizowania, dyskusowania, samodzielnego myślenia, krytycyzmu i uczciwej, rzetelnej pracy. Był niezrównanym gawędziarzem, potrafił cudownie opowiadać o Lwowie, Wiedniu, Neapolu i Atenach, o zjazdach naukowych, wystawach malarskich i przedstawieniach teatralnych, o tańcu i o modach, o filmie i o książkach<sup>19</sup>.

Oto sylwetka człowieka renesansu, którego przedstawiam jako autora wyjątkowych komentarzy do Platona. Witwicki w pięciu dziedzinach zaznaczył swoją obecność naukową na najwyższym światowym poziomie intelektualnym. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich psychologów pierwszej połowy XX w. To także świetny etyk, pionier badań nad etyką świecką, również estetyk oraz znawca historii filozofii, szczególnie antycznej i filozofii kultury. Mógłbym także analizować dorobek Witwickiego jako wybitnego gawędziarza, opowiadającego o sztuce antycznej, człowieka renesansu interesującego się teatrem.

Wielowymiarowość intelektualna Witwickiego jest w mojej ocenie przyczyną jego sukcesu — oderwania się od schematu myślenia charakterystycznego dla jednej dyscypliny. Witwicki jest nie tylko historykiem filozofii, lecz także propagatorem klasycznego stylu myślenia. Stara się ująć współczesność w klasyczne ramy analizy. Jest twórcą psychologicznej koncepcji kratyizmu (gr. *kratos* — siła, moc), którą formułuje pod wpływem antycznych myślicieli, m.in. sofisty Kalliklesa, znanego z dialogu *Gorgiasz* Platona. W 1907 r. we Lwowie, na X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich Witwicki wystąpił z referatem, w którym przedstawił główne tezy kratyizmu. W późniejszym czasie poprzez koncepcję kratyizmu odczytał dialogi Platońskie. Zdaniem Witwickiego człowiek ambitny nie znosi „poczucia własnej niemocy” i szuka wyniesienia się ponad innych. Każdemu zaspokojeniu ambicji towarzyszy „przyjemne poczucie siły”. W ocenie Witwickiego dążenie do poczucia siły jest fundamentalne dla całego życia psychicznego i wyjaśnia wszystkie zachowania człowieka. Różne złożone stany uczuciowe dadzą się wyprowadzić z „jednej ogólnej zasady: dążenia do poczucia mocy”<sup>20</sup>. Witwicki wyraźnie nawiązuje do Fryderyka Nietzschego, popularnego filozofa Młodej Polski, którego polskie korzenie chętnie podkreślał. Pisał o autorze *Woli mocy*: „może najbardziej Polak między filozofami i może najtęższy filozof między Polakami”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> A. Nowicki, *Uczeń Twardowskiego. Władysław Witwicki*, Warszawa 1983, s. 5.

<sup>20</sup> W. Witwicki, *Analiza psychologiczna ambicji*, [w:] A. Nowicki, *Witwicki*, s. 71–72, 147–155.

<sup>21</sup> W. Witwicki, *Z psychologii stosunków osobistych*, cyt. za: A. Nowicki, *Witwicki*, s. 72.

W latach 1935–1942 Witwicki podjął się przekładu dzieł Platona, *de facto* intensyfikował swoje prace, chcąc skorzystać z każdego dnia (poważnie chorował). Opatrzył dialogi komentarzami, dokonał swoistej psychologicznej wiwisekcji. „Przy przenoszeniu się myślą w dalekie strony, albo strony i czasy, mogę niekiedy i własną osobę zobaczyć; zupełnie jakbym występował w dwóch egzemplarzach: jeden z nich ogląda tylko, a drugiego niby widać”<sup>22</sup>. Chciał zobaczyć swoje czasy i siebie przez pryzmat Platońskich dialogów. Lata 1935–1942 były szczególnym okresem dla Europy, Polski i Witwickiego. Wydawało się, że totalitaryzm zwycięży w Europie, Polska utraci państwowość, a Witwicki zmierza niestety do końca swojego owocnego żywota. Zdawało się, że następuje Sprenglerowski zmierzch.

### III

Witwicki przetłumaczył prawie wszystkie dialogi Platona, w połowie zaś *Prawa* (7 ksiąg), niestety choroba, a później śmierć nie pozwoliła mu dokończyć dzieła. Jak obliczono, przełożył 2690 stron dialogów Platońskich. Napisał 1090 stron objaśnień, w sumie powstało 3780 stron związanych z Platonem — imponująca spuścizna. W Polsce nie ma żadnego badacza dzieł Platona, który mógłby równać się z Witwickim. Prawie większość jego tłumaczeń powstała w latach 1935–1942. *Państwo* Platona wraz z *Objaśnieniami* ukazało się w dwóch tomach, ale dopiero w 1948 r., *Objaśnienia* zaś w osobnym tomie. W 1948 r. Witwicki zmarł, a wspomniany rok był też początkiem totalitaryzacji Polski, zwanej w polskiej historiografii stalinizacją. Autorem projektu totalitaryzacji Polski był Józef Stalin, komunistyczny totalista, bolszewik, nawiązujący do zachodniej tradycji kulturowej poprzez Marksa i Hegla (w takiej kolejności), korzystając z dorobku obydwu myślicieli jak z sera szwajcarskiego — „dziury” intelektualne są aż nadto wyraźne. Bolszewizm jest azjatycką wersją komunizmu, odczytane go przez pryzmat azjatyckiej tradycyjnej totalistycznej wspólnoty (stąd wypływa kompatybilność myśli z europejskimi nurtami politycznymi podejmującymi zagadnienie wspólnoty), a nie idei oświecenia i liberalizmu (wolności jednostki). Bolszewizm wyrzucił oświecenie i liberalizm (łącznie z poprzedzającą go tradycją filozoficzną) poza nawias intelektualny i praktykę dnia codziennego, pozostało średniowiecze jako synonim wieków średnich. Marks był dla bolszewików „stemplem” potwierdzającym przynależność do upragnionej zachodniej cywilizacji, której nie chcą przyjąć jak za czasów Piotra I, ale zmienić, przeobrazić, zgodnie z ideą Trzeciego Rzymu, który staje się tym razem programem politycznym, a nie religijnym. Polityczne prawosławie zostaje zastąpione ideologią bolszewizmu, z powodów taktyczno-propagandowych nazywane

<sup>22</sup> A. Nowicki, *Uczeń Twardowskiego...*, s. 7.

marksizmem-leninizmem, wyrażającym syntezę politycznych praktyk społecznych Wschodu i osiągnięć cywilizacyjnych Zachodu. Dzięki zachodniej technologii możliwe są sukcesy planów pięcioletnich, ale także bolszewicki totalitaryzm, który bez najnowszej technologii Zachodu byłby, tylko i aż, okrutnym azjatyckim despotyzmem. Powyższe wywody traktuję jako tło do rozważań. Podsumowując, tłumaczenia dialogów Witwickiego powstały w latach 1935–1942, a wydanie *Państwa* Platona ukazało się w 1948 r., w szczytowym momencie totalizmu bolszewickiego.

Nie wszystkie objaśnienia Witwickiego do Platona są przedmiotem analizy. Głównie *Objaśnienia do Państwa* Platona<sup>23</sup>, zawierające prawie 160 stron wyjaśnień, komentarzy, intuicji, refleksji, pisanych przez psychologa, historyka filozofii, ucznia Kazimierza Twardowskiego i wybitnego intelektualisty — w takiej kolejności.

Zastanówmy się zatem, jak Witwicki odczytuje *Państwo* Platona. Objasnienia pełnią nie tylko funkcję informacyjną, lecz także interpretacyjną. Niewątpliwie Witwicki odczytywał Platona poprzez własne koncepcje intelektualne, ale też za pośrednictwem Nietzschego, którego uważał za najwybitniejszego filozofa współczesności. Niewątpliwie interpretuje także dzieła Platona poprzez osobiste doświadczenia wojenne (totalitarne Niemcy) i doświadczenie radzieckie (1944–1948).

Ze względu na tok narracji przytaczam dłuższe fragmenty, aby wyłowić myśl Witwickiego, który najczęściej tylko krótko ripostuje. *Objasnienia* nie są opowieścią filozoficzną, nie mają ciągłej narracji, nie są spójną, całościową analizą tekstu, są urywane i takie pozostawiam. W rwanych zdaniach, oddających nie tylko przesłanie intelektualne, lecz także emocje i polityczne sądy odnoszące się do bieżącej atmosfery, leży siła przesłania komentarzy. Witwicki w objaśnieniach wyraźnie naprowadza czytelnika na porównania do współczesności, tej dalszej i bliskiej.

W I i II księdze Platon wyjaśnia, dlaczego podjął się napisania dzieła o filozofii politycznej, o etyce polityki. Witwicki przytaczał argumenty Platona we własnych komentarzach. Zdaniem Witwickiego komentującego Platona „interes mocniejszego musi ktoś nieomylnie wyznaczać, jeżeli postępowanie zgodnie z nim ma być jednoznacznie określone. Mocniejszy może się przecież mylić co do własnego interesu” (I; 13). Nie należy mylić „tego, co mocniejszy, rządzący nakazuje i tego co, mocniejszemu, rządzącemu naprawdę służy” (I; 13). Dlatego Platon wskaże, jakie państwo jest w interesie rządzących. Wątki krytyki demosu również pełnią funkcję uzasadniającą. „Więc kiedy pomyślał o rządzących konkretnych, przyszło mu na myśl: »pastuchy«. A gdy o rządzonych — pomyślał sobie »bydłok»” (I; 16). Powyższe sformułowania bardzo dosadnie pokazują zdaniem

<sup>23</sup> Platon, *Państwo*, tłumaczenie i *Objasnienia* W. Witwicki, Warszawa 1990, wszystkie cytaty z powyższego wydania.

Witwickiego stosunek Platona do demokracji. Ponadto warto zwrócić uwagę na charakterystyczne dla Witwickiego słownictwo „wojenno-nazistowskie”, bliskie Tadeuszowi Borowskiemu. „Banalizacja zła” jest cechą świadomości wojennych i tużpowojennych pokoleń.

Witwicki przywołuje myśli Platońskie o kulcie siły, które refleksja politologiczna przypisała do faszyzmu. Rozważania o kulcie siły pojawią się także u Niccolo Machiavellego, myśliciela chętnie cytowanego przez autorytarne kierunki polityczne. Kult siły jest cechą klasycznej kultury antycznej, szczególnie rzymskiej. W nowożytnej i współczesnej Europie był postrzegany negatywnie aż do XX w. Zacytujmy komentarz Witwickiego, który mógłby wygłosić niejeden mieszkaniec świata bez względu na system polityczny: „Po krzywdzie ludzkiej dochodzi się do majątku i po krzywdzie ludzkiej do władzy dyktatorskiej — niezależnej. I do uznania powszechnego. Zbrodnia jest objawem siły i w życiu prywatnym i w życiu publicznym, a sprawiedliwość jest kagańcem, który silniejsi, zwycięzcy zbrodniarze nakładają ludziom słabszym — z myślą o swoim własnym interesie” (I; 16). Cynizm polityczny i zbrodnia są podstawą polityki totalitarnego państwa — zdaje się sądzić Witwicki. Państwa totalitarnego, które w koncepcji Marka Cyncerona i św. Augustyna (przywoływanych ze względu na recepcję poglądów Platona) byłoby klasyfikowane jako „banda zbójcka”, nieetyczny związek terytorialny.

W przekonaniu Witwickiego Platon wyjaśnia, dlaczego chce reformować społeczeństwo i budować nowe państwo, „wie, jakim pustym liczmanem jest dziś sprawiedliwość, kiedy o powodzeniu rozstrzyga tylko siła i bezwzględność” (I; 16). Zatem Witwicki przedstawia Platona jako buntującego się przeciwko niesprawiedliwości i zastanej rzeczywistości greckiej. Dopowiada: „Trzymach [zdaniem Witwickiego w cytowanym fragmencie wyjątkowo oddaje poglądy Platona<sup>24</sup> — przyp. M.N.] mówi rzeczy zbyt dobrze znane we wszystkich czasach i w wielu krajach” (I; 16). Nie tylko krytyka rzeczywistości jest uzasadnieniem napisania *Państwa*. Traktat powstaje po przegranej bitwie Sparty z Tebami pod Leuktrami w 371 r. p.n.e. Klęska Sparty niszczy dosyć powszechną w ojku- mienie helleńskiej wiarę w jej niezniszczalną potęgę militarną i potęgę ustroju kształtującego u swoich obywateli cechy męstwa, odwagi, braterstwa. Platon postanawia przeprowadzić korektę filozoficzną politei spartańskiej — ustroju, który zaliczył do timokracji (*Państwo*, VIII, 544c). W późniejszym czasie będzie krytyczniej oceniał Spartę.

„Trzymach nie objawia wygórowanej ambicji na punkcie zasad moralnych i nie ma zasadniczej odrazy do krzywdy ludzkiej. Ceni tylko rozum i siłę, a nie bawi się w skrupuły moralne. W sprawiedliwości widzi tylko objaw niemocy życiowej, a w niesprawiedliwości nie widzi żadnej ujemy, wady, skazy, hańby. Dlatego nie będzie można go przekonać, bo zabraknie wspólnego gruntu — postawy

<sup>24</sup> Poglądy Platona w *Państwie* i innych dialogach oddaje najczęściej Sokrates.

moralnej” (I; 20). Dla Platona, sądzi Witwicki, sprawiedliwość jednostki ludzkiej jest ładem wewnętrznym pod rządami rozumu (I; 23). Witwicki przypisuje więc Platonowi Kantowskie rozumienie sprawiedliwości, „prawo moralne we mnie, a niebo gwiazdziste nade mną”. Autor *Objaśnień* wyraźnie się zagalopował, grecki logos jest poza człowiekiem, w kosmosie<sup>25</sup>, człowiek jest poddany przeznaczeniu (*ananke*), które może rozpoznać i któremu może przeciwdziałać, ale nie może zmienić<sup>26</sup>. Przy tym przeznaczenie człowieka jest uzależnione od moralnej postawy jego i jego rodu, naruszenie zasad etycznych (religijnych) prowadzi do klęski człowieka i rodu<sup>27</sup>. Antyczna myśl jest wyraźnie zanurzona we wspólnotowym myśleniu, Kantowski przełom zanurza zaś człowieka w jednostkowej autonomii. Liberalizm z Kantowskiej autonomii wyprowadzi mocne uzasadnienie filozoficzne wolności politycznej<sup>28</sup>.

Witwicki wskazuje różnicę między Sokratejskim ujęciem polityki jako działalności dla dobra i piękna moralnego ogółu a sofistycznym dążeniem do władzy. Zarysowuje opozycję między dobrem a złem, chociaż nie poświęca jej więcej intelektualnej uwagi. W konserwatywnej tradycji politycznej (Hannah Arendt, Leo Strauss) tylko politykę w ujęciu Sokratejskim przypisuje się do klasycznej nauki o polityce, dla nurtów lewicowych sofiści są częścią tradycji antycznej (K. Marks), eksponowane są watki filozoficzne (relatywizm poznawczy, koncepcja religii), a nie politologiczne. Dla współczesnych badaczy (Michel Foucault, Richard Rorty) sofiści sytuują się we współczesności, chociaż historycznie znajdują się w starożytności<sup>29</sup>. Współcześnie określimy powyższy nurt polityki socjotechnicznym i jest on charakterystyczny dla demokracji wyborczych. Nurt socjotechniczny polityki występuje u zarania demokracji ateńskiej, jednakże ze względu na model klasycznej demokracji nie ma warunków rozwojowych<sup>30</sup>. Po sofistów sięgają autorytarni władcy starożytności, dla których opanowanie socjotechniki sprawowania władzy jest elementem wychowania<sup>31</sup>. Powyższe objaśnienia odnoszą się do okresu sokratycznego Platona.

<sup>25</sup> Zob. przywołane prace J. Legowicza, K. Leśniaka i G. Reale.

<sup>26</sup> Choćby mity o Edypie, Odysie.

<sup>27</sup> W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994; także J.-P. Vernant, *Mit i religia w Grecji starożytnej*, Warszawa 1998.

<sup>28</sup> Dla liberalnych myślicieli David Hume jest ważniejszym myślicielem niż Immanuel Kant, dokonuje także przełomu intelektualnego, ale ze względu na stylistykę tekstu przywołuję postać I. Kanta. Zob. T. Tulejski, *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Warszawa 2009.

<sup>29</sup> Ponowne odkrycie sofistów następuje na gruncie niemieckiej klasycznej filozofii (G.W.F. Hegel) i francuskiej filologii klasycznej (N.D. Fustel de Coulanges). Zob. G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, Warszawa 1994; także N.D. Fustel de Coulanges, *Der Antike Staat. Studie über Kultus, Recht und Einrichtungen Griechenlands und Roms*, Berlin-Leipzig 1907. Por. *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, red. P. Kłoczowski, Kraków 2004.

<sup>30</sup> S. Filipowicz, *Demokracja. O władzy iluzji w królestwie rozumu*, Warszawa 2007; także M. Nieć, *Komunikowanie polityczne w społeczeństwach przed-masowych*, Warszawa 2011.

<sup>31</sup> H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969.



## IV

W księdze II *Państwa* Platon rysuje obraz doskonałego państwa. Przypomnijmy, że księga II i następne powstają w okresie konstrukcyjnym, własnym, autorskim. Rozważania Platona Witwicki komentuje następująco. Zwróćmy uwagę na język wypowiedzi. „Gawęda zaczyna się od opisu jakiegoś już gotowego, małego, najprostszego państewka. To raczej małe towarzystwo na wakacjach niż państwo, bo nikt tam nie panuje w ogóle. Istnieją w nim już specjaliści przemysłowcy, istnieje podział pracy” (II; 11). Powstaje porządek społeczny i specjalizacja, ale zdaniem Platona nie ma jeszcze sprawiedliwości.

Sokrates maluje sielankowe życie tych prostych poczciwych ludzi, przypominające złoty wiek ludzkości albo koniec tygodnia na świeżym powietrzu. Ci prostaczkowie są jednak przewidyjący i roztropni; regulują u siebie ilość potomstwa, aby nie rozdrabniać majątków i nie powodować przeludnienia, które prowadzi do wojen. I byłiby szczęśliwi na wieki, gdyby się chcieli zadawałać tym, co mają pod ręką w przyrodzie. Niestety, odczuwać się w nich musi potrzeba zbytku, która się podczas rozmowy odzywa w Glaukonie, a ta prowadzi do choroby u jednostek i podkopuje zdrowie państw. Państwo się zaludniać zaczyna tłumem ludzi „niepotrzebnych”, jak łowcy, artyści, kosmetycy, kucharze, świniarze lub lekarze (II; 12–13).

Żądza zbytku rodzi same nieszczęścia dla państwa. „Budzi chciwość na ziemię cudze i staje się przyczyną wojen. Stąd niezbędny okazuje się stan wojskowy”, chroniący państwo przed wojnami. Platon w rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego zdaje się dostrzegać przyczyny nieszczęść politycznych, zbytek staje się celem działania, wyzwalać w człowieku chciwość. Witwicki zadaje pytanie, dlaczego całe życie obywatel ma się poświęcać zajęciom wojskowym, skoro współcześnie „rolnik i szewc” potrafią w rocznej lub dwuletniej służbie zdobyć wykszolenie. W jego przekonaniu stan wojskowy jest potrzebny Platonowi z innych powodów — „jako zbrojne ramię rządu panującego nad bezbronną ludnością” (II; 14). Dopowiedzmy: jako policja polityczna, w rodzaju SS lub NKWD czy rodzimego UB.

Dokonuje więc Platon w II księdze rewizji „wpływów wychowawczych, które go samego formowały i robi z nimi wielki obrachunek. Od poetów począwszy, a na wierzeniach religijnych skończywszy” (II; 1) — uważa Witwicki<sup>32</sup>. Księga II pokazuje bankructwo dotychczasowego wychowania<sup>33</sup>. Ukazuje, „jak wyglądają ich postawy moralne i jakie na tym tle młodzi ludzie myślący i czujący muszą przeżywać zmagania i momenty bankructwa etycznego” (II; 1). Glaukon, rodzony syn brata Platona, przedstawia poglądy etyczne panujące w Attyce. W jego ocenie

<sup>32</sup> Por. J. Gawroński, *Dlaczego Platon wykluczył poetów z Państwa? U źródeł współczesnych badań nad językiem*, Warszawa 1984.

<sup>33</sup> Witwicki pośrednio więc przyznaje, że *Państwo* Platona jest traktatem pedagogicznym w rozumieniu antycznym, klasycznej nauki.

z natury dobre jest wyrządzanie krzywd i to jest stan pierwotny ludzkości: wszyscy krzywdzą wszystkich, gdzie tylko kto może. Podczas tej walki wszystkich ze wszystkimi mocniejsi wychodzą dobrze, a słabsi, żeby się uchronić jakoś, wymyślają prawa, rezygnują ze smutkiem z krzywdzenia drugich [...]. Zbrodnia jest faktem naturalnym, a prawo wytworem umownym ludzi słabych, przeciwnym ich własnej naturze. Poszanowanie praw to sprawiedliwość (II; 2).

Podobne sformułowania odnajdziemy u Thomasa Hobbesa i nazistów. W interpretacji Witwickiego Platon przeciwstawia się powyższemu poglądom. „Platon wyraźnie zaprzecza popularnej, a jawnie mylnej dewizie Sokołów »w zdrowym ciele, zdrowy duch«, i słusznie każe dbać przede wszystkim o duszę” (III; 13). Chociaż, moim zdaniem, nie jest konsekwentny. Pojawiają się także inne sformułowania w kolejnych księgach, IV i V. Zacytujmy: „Platon marzy o skautingu i przysposobieniu wojskowym chłopców w wieku szkolnym” (V; 14). Zakazuje pijaństwa, propaguje proste jedzenie. Dobrze wychowany człowiek nie procesuje się i nie potrzebuje zdaniem Platona lekarzy. Przytacza znaną satyrę na lekarzy w opowiadaniu o Asklepiosie. Generalnie w ocenie Witwickiego „Kształcić trzeba i temperament i umiłowanie mądrości” (III; 18). Rządzić powinna elita, której interes związany jest z państwem. Elitę tworzyliby młodzi wojskowi, którzy byłiby „strażnikami doskonałymi”, „ponieważ obowiązkiem ich byłoby mieć oko na wrogów i pilnować własnych obywateli. Reszta wojskowych to pomocnicy rządu, zbrojne ramię władzy” (III; 20). Proponuje oprzeć uczucia do kraju na zasadzie uczuć rodzinnych. „W bajce o synach ziemi Platon stara się nakłonić obywateli swojego państwa do wzajemnej przyjaźni i do obrony kraju” (III; 21). Podobne rozważania o elicie i o kaście wojskowych w późniejszych wiekach odnaleźć można u Vilfreda Pareta i Gaetana Mosci, których poglądy zaadaptuje myśl faszystowska. Propozycja oparcia uczuć społecznych na uczuciach rodzinnych jest moim zdaniem sprzeczna z pomysłem Platona, aby znieść rodzinę i oprzeć życie społeczne elity na kręgach literackich, artystycznych (sympozjonach), a nie na narodowych więzach krwi. Platon, pravicowy intelektualista, zmierza do całkowitego zniesienia natury i zastąpienia jej kulturą. Możemy mówić o platońskim totalizmie kulturowym.

„W państwie platońskim też mają być bracia starsi, uprzywilejowani, lepszego gatunku i bracia gorszego gatunku [...]. Zatem trzy lub cztery kasty różniące się godnością. Rząd rzemieślniczo-chłopski byłby zgubą dla państwa. Rządzić powinien egzaminowany zespół ludzi o najwyższym, specjalnym wykształceniu. Więc to ma być państwo urzędnicze” (III; 21) — sądzi Witwicki. Fraza „rząd rzemieślniczo-chłopski” nasuwa skojarzenia ze stalinowską ideologią o rządzie robotniczo-chłopskim, a wyrażenie „państwo urzędnicze” — z autorytarnym państwem biurokratycznym. Wiemy już, do czego odnosi się komentarz Witwickiego — do systemu stalinowskiego.

„Kasta wojskowych wydaje się niebezpieczna dla pomyślnego ustroju”, dlatego musi zostać dobrze wychowana. „Trzeba w nich wmówić, że pieniądze to coś poniżej ich godności”, a ponieważ nie każdy uwierzy, należy więc udostępnić ich

mieszkania do kontroli publicznej, aby nie gromadzili skarbów. Nasuwają się skojarzenia z Rosją bolszewicką. „Wspólny stół im urządzać i wspólne koszary, jak w Sparcie. Żadnych resztówek, żadnych kolonii, żadnych działek. Aby myśleli tylko o służbie, a nie o powiększaniu majątków”. Platon nie ma zaufania do natury ludzkiej. „Więc chciałby na nich działać wymową, a wymowie pomagać przymusem i ścisłą kontrolą. Technika bardzo współczesna — w zasadzie” (III; 22). Ostatni *passus* („technika bardzo współczesna”) odnosi się do propagandy totalitarnego państwa, a „w zasadzie” zaś do ciągłości myślenia o propagandzie jako wychowaniu od starożytności<sup>34</sup> po współczesność<sup>35</sup>.

„Urzędnicy i żołnierze zaprojektowani w poprzedniej księdze mają stanowić jakeśmy widzieli rodzaj zakonu. Żyć właściwie w ubóstwie, zrzec się życia seksualnego, albo je ograniczyć, słuchać i pilnować praw, a o własnych, osobistych interesach nie myśleć. Takie życie traci urok w oczach Adejmanta i nie podoba mu się rezygnacja ze szczęścia osobistego” (IV; 1). Zdaniem Platona dobrobyt nie stanowi szczęścia. Szczególnie warstwa wojskowa i klasa najwyższych urzędników ma zbyt ważne zadania, aby wysłać ich na „trwały urlop”. Ostatni *passus* brzmi jak eufemizm, oznaczający obóz pracy lub gułag, w ówczesnej Polsce musiał być zrozumiały. Obywatele nie mogą popaść w nędzę ani za bardzo się wzbogacić, wiemy już z wcześniejszych wypowiedzi, że Platon jest przeciwnikiem dobrobytu społecznego, który zakłóca prawidłowy rozwój duchowy człowieka. „Państwo platońskie nie ma być imperialistyczne i nie będzie wymagało nieskończonej przestrzeni do życia” (IV; 3). Zdaniem Witwickiego „państwo dobre musi być mądre, mężne, opanowane i sprawiedliwe” (IV; 6). Powyższe cechy odnoszą się do zakonu. Witwicki nie identyfikuje ich z totalitaryzmem, raczej z elitaryzmem bliskim Sparcie. Możemy ostatnie zdanie potraktować także jako rady Witwickiego dla współcześnie rządzących.

W ocenie Witwickiego „Platon nie bardzo się wzruszał losem chorych i przestępców i tych którzy tracą osoby bliskie, zobaczymy, że i los dzieci nieprawych i nie całkiem zdrowych mało go bolał; on się nie chciał bawić w sentymenty ani folgować potrzebom i zachciankom ludzkiego serca”, chciał „stworzyć państwo porządne, bliższe Sparty niż znieawidzonej demokracji ateńskiej” (IV; 1). Wychowanie duchowe i fizyczne młodzieży jest warunkiem trwałości i doskonalenia się ustroju. Platon zaleca skrajny konserwatyzm i nie znosi wszelkiej cyganerii. „Ten dobry ustrój państwa nazywa królestwem lub arystokracją” (IV; 19). Powyższe słowa Witwickiego dziwią, są trudne do interpretacji, szczególnie te o porządnym państwie. Określenie państwa Platońskiego konserwatywnym projektem w połowie XX w., po Holocauście i eugenicie nazistowskiej, jest wyjątkowo dyskusyjne. Tłumaczenie zapędów totalitarnych i ludobójstwa w projekcie

<sup>34</sup> L. Piotrowicz, *Kult panującego w starożytności*, Poznań 1923; także M.S. Popławski, *Polityczna publicystyka w dobie Cezara i Augusta*, Lublin 1935. Szczególnie praca L. Piotrowicza, wybitnego historyka, ma dużo odniesień do współczesności, do totalitarnych systemów.

<sup>35</sup> S. Kuśmierski, *Teoretyczne problemy propagandy i opinii publicznej*, Warszawa 1980.

Platońskim nienawiścią do demokracji ateńskiej nie wystarcza i niczego nie wyjaśnia, chyba że nie o Platona chodzi, ale o współczesną Polskę. W 1948 r. można mieć złudzenia i nie wierzyć, iż po traumatycznym przeżyciu II wojny światowej jeszcze ktoś może chcieć powtórzyć, nawet w zlagodzonej wersji, niedawne praktyki.

Platon „obywateli rządzonych pojmował jako stado baranów [...], a strażników przyrównywał do psów pilnujących trzody” (V; 3). W państwie Platońskim panuje komunizm (księga V). Opowiada się on za równouprawieniem, zniesieniem instytucji małżeństwa i rodziny. „I traktuje ludzi jak barany, które można do woli wiązać w pary i odstawiać” (V; 7). Był homoseksualistą, który nigdy nie kochał kobiety i nie miał dzieci. Objawiał schizotypiczną oschłość i lekceważenie wzruszeń ludzkich. Opowiadał się za uporządkowaniem stosunków seksualnych „dla podniesienia rasy”. „Władze powinny przy tym kłamać zrzęcznie, aby się ich kłamstwo nie wykryło, bo wtedy grożą bunt i rozłamy”. Polityka jest dla niego dekoracją. System hodowli psów, koni i ptaków szlachetnych ma być „wzorem dla hodowli ludzi”. Przejawiał „więc trzeźwe przyrodnicze stanowisko” (V; 8). Ostatnie zdanie brzmi jak ironia, dostrzegalny jest wyraźny sarkazm, czytam je z niedowierzaniem, a może właśnie ów sarkazm na pograniczu bluźnierstwa jest celem Witwickiego. Odniesienia do rasowych koncepcji nazistowskich są wyraźne. Tylko jeden raz Witwicki wskazuje na Platoński homoseksualizm i podkreśla jego siłę sprawczą, co wydaje się zaskakujące. Witwicki jest przecież także psychologiem. Ówczesne koncepcje psychologiczne traktowały homoseksualizm jako siłę sprawczą działań społecznych i twórczych jednostki, często przypisywały go jednostkom wybitnym.

„Komunizm zupełny ma panować, zdaje się tylko między strażnikami; robotnikom zostawia Platon własność prywatną i życie rodzinne, bo nic o tym nie mówi” (V; 12). Powyższe zdanie nie jest prawdziwe, ale należy je odczytywać w mojej opinii bardzo współcześnie. Następne zdanie wyjaśnia, dlaczego: „Chce więc [Platon — przyp. M.N.] założyć niejako zakon rycerski i jemu oddać obronę państwa na zewnątrz i na wewnątrz”, wszelkie spory rodzinne, majątkowe i honorowe odpadną między strażnikami (V; 12). Zakonem rycerskim Witwicki określa w mojej opinii partię komunistyczną, także nazistowską. Pojawia się więc schemat dwóch państw, jednego — strażników z zasadami komunistycznymi, drugiego — społeczeństwa z tradycyjnymi zasadami. Brzmi to prawie jak program polityczny, wskazanie, co czynić. Życ po swojemu — zdaje się sugerować Witwicki<sup>36</sup>.

Władzę powinni sprawować filozofowie. Zdaniem Witwickiego filozof „dla szerokich kół był [...] synonimem czegoś, co krańcowo dyskwalifikowało człowieka, jeśli szło o władzę; dla Platona wprost przeciwnie” (V; 18). Jest to idealny naukowiec, który mógłby kierować państwem najlepiej (VI; 1). Wielkie zdolności intelektualne, wrodzone opanowanie i wdzięk, te zalety musi rozwinać

<sup>36</sup> R. Barthes, *Mitologie*, Warszawa 2000.

odpowiednie wychowanie. „To byliby władcy idealni” (VI; 2). Witwicki ironizuje: „pierwszy postulat próbują dziś spełniać z pomocą skali Bineta i Termana; testy na charakter szuka się dalej” (VI; 15).

Żaden z ówczesnych ustrojów nie spełnia kryterium Platońskiego, nawet Sparta, dlatego „Barczysty” formułuje postulat nowego ustroju. „Zracjonalizowanie zaś hodowli i eksploatacji ludzi w państwach zaczęto uprawiać na wielką skalę dopiero w wieku dwudziestym, ale to nie wyszło od typów, które by Platon do filozofów zaliczał. To zaczęli robić dyktatorzy po spaleniu lub zamknięciu parlamentów” (VI; 12). Do filozofów Platon zaliczyłby Marka Aureliusza, Juliana Apostatę i osiemnastowiecznych królów-filozofów (Fryderyka II, Katarzynę II). Witwicki stale podkreśla funkcję propagandy totalitarnej w homogenizacji społeczeństwa.

Wyraźnie zatem w *Objaśnieniach* pojawiają się współczesne akcenty. Współcześni reformatorzy „do oczyszczania podłoża” nie używają „pumeksu, tylko gilotyny” lub nowocześniejszych metod — szkoły, gazet i radia. „Pomagały bardzo więzienia i obozy koncentracyjne i odludne wyspy; terrorem maluje się takie obrazy najszybciej, choć nie zawsze najtrwalej” (VI; 13). Jeśli państwo będzie uległe, „reformy może przeprowadzić organizator” (VI; 14). „Przecież najwyższy poziom intelektu nie musi iść w parze ze zdolnościami do administracji. Zbyt łatwo sobie wyobrazić rządy sekretarzy i asystentów” (VII; 5). Raczej jest to krytyka „radzieckiej rzeczywistości” niż objaśnianie Platona.

Zdaniem Witwickiego Platon pokazuje odstępstwa od państwa idealnego w VIII księdze w „karykaturach dydaktycznych”. W opinii Witwickiego „im bardziej się jakiś ustrój oddala od państwa idealnego, a zbliża się do dyktatury, tym straszniejsze panują w nim stosunki” (VIII; 2). „Dyktatora cechują rysy psychopatyczne, jak chorobliwe poczucie mocy i potrzeba narzucania swej woli otoczeniu. Nierzadko alkoholizm i rozpusta. Tu Platon przesadza. Znamy dyktatorów abstynentów o rysach ascetycznych” (IX; 2). Ówczesna psychologia bardzo eksponuje cechy psychopatyczne polityków, choćby Harold Lasswell w *Politics and Psychopatology*. Witwicki podziela pogląd Platona, odnosi go jednak tylko do dyktatorów. Kilka fragmentów dalej pisał. W ustrojach dyktatorskich dusza staje się źródłem „pożądania kryminalnego”, „jest niewolnicą własnych niskich żądz”, żyje w ciągłym niepokoju wewnętrznym, ciągłym żalu i niedosycie (IX; 5). Oto, zdaje się, obłęd tak wspaniale opisany przez Szekspira targa współczesnymi dyktatorami.

## V

Podsumowując własne rozważania, Witwicki stwierdza:

Platon widzi zupełne przeciwieństwo pomiędzy idealnym królestwem filozofów a państwem rządzonym absolutnie pod berłem dyktatora. Jedno jest najlepsze, a drugie najgorsze. Właściwie jednak różnica ogranicza się u Platona przede wszystkim do poziomu moralnego rządzą-

cych. Przecież absolutne rządy miały panować także w ustroju idealnym [...]. Tyle tylko, że filozof był rozumny, opanowany i wykształcony, a każdy inny dyktator to koniecznie urodzony zbrodniarz i zepsuty i dziki (IX; 4).

Witwicki miesza komentarze do Platona z komentarzami do współczesności. Zrozumiałymi po tak straszliwej traumie. Pomysły Platona ułożenia idealnego państwa wyśmiewa, wyraźnie ironizuje na ich temat. Wydaje się, że nie dostrzega w Platonie poprzednika totalitaryzmu, natomiast odniesienia do komunizmu nie są formułowane na gruncie polityki, lecz życia społecznego. Przywołuje komunizm, np. w kontekście komedii Arystofanesa<sup>37</sup>. Czyżby chciał osłabić wymowę projektu Platońskiego? To nie jest rzeczywisty program, ale farsa? Jednak Witwicki myli się, Platon chciał projekt zrealizować, na Sycylii, ale bez powodzenia<sup>38</sup>.

Platon nie jest politologiem, nie analizuje instytucji, nie dostrzega wewnętrznej logiki systemu politycznego. Skupia się wokół jednostki w społeczeństwie, zdaje się, że przecenia jej rolę w polityce (król-filozof). Dla Platona ważną funkcję pełni szeroko rozumiana edukacja (*paideia*), która się wówczas pojawia i może się stać inżynierią społeczną. Współczesność korzysta natomiast w edukacji społeczeństwa (rozumianej także jako socjalizacja i inkulturacja) z totalitarnej propagandy politycznej.

Witwicki jest psychologiem, najważniejsze są dla niego dylematy moralne, etyczne. Wraz z „wycofaniem się” polityki zostaje kultura i etyka, wówczas skazani jesteśmy na totalizm moralny. Nie ma ucieczki od niewoli, jest tylko złudzenie etyczne dla filozofów. W siatce systemów politycznych przeciwieństwem demokracji jest autorytaryzm, natomiast totalizmu — anarchia<sup>39</sup>. Pierwszy podział dotyczy reżimów politycznych, ułożenia rządu politycznego, drugi społeczeństwa, ułożenia życia publicznego. Totalitaryzm jest więc dyktaturą lub oligarchią w politologicznym ujęciu, oraz nieetycznym porządkiem publicznym w filozoficznym ujęciu. Traktat Platona opisuje tylko filozoficzne myślenie, a *Objaśnienia* Witwickiego — współczesny totalitaryzm, prawicowy i lewicowy.

#### WITWICKI'S INTERPRETATION OF PLATO (*COMMENTARY TO PLATO'S STATE*)

##### Summary

Who is Witwicki? Władysław Witwicki (1878–1948) is a psychologist and a philosopher, a man of Renaissance (painter, sculptor, writer), a historian of arts as well as a famous translator of Plato. He translated almost all works by Plato, he wrote 3780 pages about Plato. I analyze only *Commentary* by Witwicki, not the political treatise *State* by Plato. According to Witwicki, *State* is

<sup>37</sup> Arystofanes, *Komedie*, Warszawa 2001 (t. 1), 2003 (t. 2); także M. Brożek, *Sprawy polityczne i polityczno-społeczne w attyckiej komedii średniej*, „Meander” 1961, nr 4.

<sup>38</sup> Platon, *Listy*, Warszawa 1987, szczególnie list VII.

<sup>39</sup> Zob. M. Bankowicz, W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Kraków 2007.

---

a treatise on modern politics and history. Plato became a pretext to analyze the Third Reich and the Soviet Union, and, in fact, Poland in 1948. Witwicki describes Stalinism, a left totalitarian political system as a philosopher and a psychologist. He writes short sentences, often single words, he expresses emotions, not just cold views of a scientist.

**Keywords:** political theory, political psychology, totalitarianism, Stalinism, antique-modern, propaganda.